



Kiedy mój synek skończył dwa lata, moja siła, energia i cierpliwość ? zarówno psychicznie, jak i fizycznie ? były na wykończeniu. Brak rodziny, mąż pracujący, ciągłe wizyty w szpitalach, nowe diagnozy, strach o małego i kosmiczne zmęczenie sprawiły, że musieliśmy zacząć myśleć nad jakimś odciążającym mnie rozwiązaniem. Zaczęliśmy wtedy szukać możliwości. I coraz bardziej jasne stawało się dla nas to, że Tadeuszek nie będzie mógł pójść zwykłym torem, jak inne dzieci ? do niani czy ?normalnego? przedszkola...

Nasza wspaniała organizacja pomocy, do której w końcu dotarliśmy, okazała się jak zwykle bardzo przydatna. Pomogła nam przebrnąć przez gęstą dżunglę informacji i papierów oraz przełamać lęk przed oglądaniem przedszkoli ? zarówno zwykłych integrujących dzieci niepełnosprawne, integracyjnych jak i specjalnych.

Poniżej, w skrócie, przedstawiam formy przedszkoli dla dzieci wyjątkowych w Niemczech:

Integracja pojedyncza w regularnym przedszkolu

Wiele przedszkoli otwartych jest na przyjmowanie pojedynczych dzieci specjalnej troski do siebie. Rodzice wtedy muszą się postarać o kogoś do pomocy (taka osoba ? najczęściej chłopak odrabiający służbę wojskową lub wolontariusz ? jest wtedy opłacana przez Państwo). Ponadto dziecko otrzymuje dodatkowe zajęcia z pedagogiem specjalnym dwa razy w tygodniu. W naszym przypadku jednak taka forma odpadała ze względu na zbyt duże grupy (25 dzieci) i w związku z tym niewystarczającą opiekę nad naszym wciąż uciekającym i wkładającym wszystko do buzi maluchem.

Grupa dzieci specjalnej troski w regularnym przedszkolu

Najczęściej ma to miejsce w małych miasteczkach, kiedy z większego obszaru ?zbierane? są dzieci niepełnosprawne i umieszczane jako grupa w przedszkolu ?normalnym?.

Grupa integracyjna w przedszkolu specjalnym

To sytuacja odwrotna do powyższej. Niektórzy rodzice dzieci pełnosprawnych chętnie wysyłają swoje dziecko do przedszkola razem z dziećmi specjalnej troski. I tutaj mają taką możliwość.

Przedszkole integracyjne

Na tę formę my w końcu się zdecydowaliśmy i jesteśmy bardzo szczęśliwi. Opiszę więc, jak to jest u nas:

Jest to przedszkole z pięcioma grupami. W każdej z grup jest 11 dzieci w wieku od 1 do 6 lat plus 4 dzieci ?integracyjnych? i to nieważne, z jakiego powodu dziecko ma ten status: czy jest na wózku, czy ma autyzm, zespół Downa, czy jest odżywiane przez sondę, podłączone do monitora, czy może pochodzi z bardzo biednej rodziny i jest lekko opóźnione w rozwoju.

W każdej z grup są dwie przedszkolanki, dwóch pedagogów specjalnych, pielęgniarka i praktykantka. Poza tym, dzieci mają możliwość odbycia fizykoterapii, ergoterapii i muzykoterapii. Tak więc, kiedy Tadeusz wraca do domu, to już jest ?po pracy?. Jedynie do logopedy musimy jeździć gdzie indziej. W przedszkolu wszystkie dzieci mają do dyspozycji *sno ozelraum*

Bardzo lubimy to nasze przedszkole. Jest ono otwarte od 7.30 do 17.30. Tadeuszek nigdy nie zostaje aż tak długo, jednak możliwość oddania dziecka na cały dzień jest wybitnie pokrzepiająca.

Przedszkole kooperacyjne

Tu znajdują się dwa przedszkola ? normalne i specjalne pod jednym dachem. Dzieci z tych przedszkoli mają niektóre zajęcia wspólne.

Przedszkole specjalne

W takich przedszkolach przebywają tylko dzieci specjalnej troski, w małych grupach (max. 6 dzieci), z 4 pedagogami specjalnymi. Otrzymują tam wszelkie terapie i opiekę. To jedyna forma opieki nad naszymi dziećmi, opłacana w 100% przez państwo. Dzieci są wożone busami do i z przedszkola, dostają tam całodienne wyżywienie. Takie przedszkola podzielone są na przedszkola dla dzieci z upośledzeniem: psychicznym, fizycznym, upośledzeniem słuchu, mowy itd.

Jak widać ? jest to o wiele bardziej usystematyzowane i zorganizowane w porównaniu z naszym krajem. Pozostaje mieć nadzieję, że już wkrótce taka organizacja i opieka staną się również i naszą normą.

Ania, mama T.

{comments on}